

Irena Ewa Idzikowska - wiersze



Irena Ewa Idzikowska

Irena Ewa Idzikowska (ur. 5 grudnia 1964 r. w Raciborzu) -poetka, redaktorka i wydawca polskiej poezji. Mieszka i tworzy u podnóża Cheviot Hills w Szkocji. Prowadzi blogi autorskie *Smagane wiatrem (salon24)* i *Dwudziesty Drugi Wiek (WordPress)* oraz *Odcienie polskiej poezji (blogspot)* - nowy projekt/blog (rok 2021) poświęcony promowaniu polskich autorów. Autorka trzech e-booków oraz sześciu tomików poezji, z których „Kochanie” (2016), „Zatracenie” (2016), „Porcelana”

(2016), „W uczuć kokardy zaplątani” (2016) i „Echo w bursztynie” (2017), wydane były w Wielkiej Brytanii pod pseudonimem literackim **Rena Starska**. Najnowszy tomik pt. „Latte w Kazimierzu nad Wisłą”, wydany w roku 2020, sygnowała właściwym nazwiskiem, podobnie jak wydane po raz drugi „Echo w bursztynie” (2020).

Jej poezję spotkać można w wielu antologiach polskich i zagranicznych, a także w e-czasopismach. Wiersze są na portalach także w językach angielskim i rosyjskim. Szczególnym sentymentem darzy poezję śpiewaną i cieszy się, że po jej wiersze sięgają polscy bardowie – Jacek Kadis, Piotr Czechowski, Remi Juśkiewicz, Mariusz Wdowin.

Laureatka Złotej Statuetki Stanisława Moniuszki przyznawanej przez Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki w Wilnie. Została nią uhonorowana za niezłomność ducha w niesieniu SŁOWA POLSKIEGO w wydawanych antologiach wśród poetów polskiego rodowodu, rozsianych po całym świecie oraz z okazji 100. Rocznicy Niepodległości Państwa Polskiego. Zredagowana przez nią Antologia „Odcienie polskiej poezji 1918-2018”, także otrzymała Złotą Statuetkę Stanisława Moniuszki za udostępnienie stron w sposób naukowo-koncentryczny dla Czytelnika.

Obecnie (styczeń 2021 r.) redaguje piątą z kolei antologię polskiej poezji współczesnej z cyklu Odcienie polskiej poezji pt. „Miłość, jak to łatwo powiedzieć...”. Tworząc zbiory wierszy polskich autorów, zwraca uwagę na sens egzystencji człowieka i na jego duchowość. Boże Narodzenie, Zmartwychwstanie, Mowa Ojczysta, 100. Rocznica Odzyskania Niepodległości przez Polskę i obecnie Miłość – to tematy, którym poświęciła szczególną uwagę w komponowaniu antologii. Od 2017 roku należy do Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie z siedzibą w Londynie.

Piosenkę do słów Ireny Ewy Idzikowskiej śpiewa Mariusz Wdowin:

SŁOWIKI

zabiorę cię tam

gdzie ból nie istnieje

słowiki miłość śpiewają
ukoję twe serce i łzy osuszę
nie bój się bo tam
ból nie istnieje
a słowiki
miłość...

ZE SMUTKU

ze smutku starego drzewa
w konarach drżących łez
spoglądają cudze oczy

nie dotarliśmy na czas tam
gdzie nas nie zawołano
cisza bezgłośnie łka

w smutku starego drzewa
perły westchnień
żywicą płyną

bezgłośny rwetes -
nie zawołają nas tam

konary uwalniają gałęzie
z nich fontanny liści
płaczą jak jesień

spoglądają cudze oczy
na smutek starego drzewa
meandry myśli drżą w konarach

OKRUCHY

kromka chleba
leżąca na talerzyku

okruchy gdzieś poza nim

zastygły dłoń

motyl bezskrzydły

zgasł płomień świecy

poza tobą gdzieś

okruchy wspomnień

jak sucha kromka chleba

commentarze budzą bunt

dłonie czynią znak krzyża

bochenek chleba wciąż pachnie

poza tobą poza mną

przychodzą jak kiedyś

podając kromkę chleba

okruchy

motyle bezskrzydłe

wspomnienia bez śladu rdzy

KRYSZTAŁ

niebo dziś napuszone

pióra bielą spadają

iskrzący płaszcz

otula ziemię

wzbijają się w niebo

błękity zielenie i róże

zziębniętych marzeń

oddycha nimi ziemia

powieki otulają nieba błękit

spokój kołysze senna biel

iskra rozświetla wnętrze

osuwasz się na ziemię

śladem na śniegu pocałunki

refleksy żar przeszłość

jak kryształ narodzin

jak dzisiaj i jutro

niebo ziemia

ziemia niebo

szaman śpiewa swoją pieśń

a biel piór spada spada spada

latem maki czerwienią rozkwitną

zabrzmi dzwon jak kryształ

PO WŁAŚCIWEJ STRONIE

po lewej stronie

płonął zachodzący księżyc

tonąc w rzepakowym oceanie

jaśniał nowy dzień

po prawej stronie

*wschodzące słońce
wyciągało gorąc ramion
pojaśniał duch*

*po marzeń stronie
ściśnięty mocniej pas Oriona
i traperki zanurzone w trawach
jaśniejących o świcie Połonin*



Fot. congerdesign z Pixabay

Dwa tomiki Ireny Ewy Idzikowskiej są do zakupienia w amerykańskim wydawnictwie Blurb:

<https://www.blurb.co.uk/user/Idzikowska>

Wierszowane i refleksje

wspomnienia



Fot. Jill Wellington z Pixabay
Florian Śmieja (1925-2019)

ŚWIĘTA

*Święta, więc młodzi czeszą się i stroją
pomni by prezentować się najgodniej
błysnąć dowcipem, zachwycić urodą.*

*Starzy nie mając daru pomnażania jadła
zakrzętnęli się ze skarconą Marią*

*by nie brakło niczego na świątecznym
stole i lepią kluski, smakołyki
szykują, napoje lubiane, wiedzą
że nie należy poprzestać na lepszej
częstce, choć nie tylko chlebem żyjemy
kazano nam modlić się oń codziennie
oraz zapracować nań w pocie czoła.*

CHRÓŚCICE

*Pamiętam jak matka zaprowadziła
mnie do Zabrza przez granicę na stację
konduktorowi wręczyła dwie marki
by mnie w Opolu na dworcu przesadził
do lokalnego pociągu. Czytałem
nazwy mijanych wsi. Po Wielkim Dobrzniu
panika mnie ogarnęła. „Rutenau”
głosił napis a ja spodziewałem się
„Chroschuetz” w cudacznej pisany prusczyźnie.
Na szczęście widok znajomych wiatraków
uspokoił i miła stacja Popielów
powitała mnie z bryczką wujka Tomka*

upewniając, że dotarłem do celu.

APTEKARZ POD WAGĄ

Walterowi Pyce

*Pomagałem w aptece steranemu
już życiem magistrowi. Złe urwisy
nękały go ustawicznym dzwonieniem
a on niezdarnie próbował ich oblać
jakąś wstrętną cieczą. Wskazywał z dumą
na lwowski dyplom z pieczęcią w puzderku
i zażartował z przymrużeniem oka,
że lek służy zawsze aptekarzowi
choć rzadziej choremu. Popielów
pod wagą ukrył zakamuflowaną
agenturę Parnasu z farmaceutą
przepisującym dobrą energię
i życziwe słowo. Czy uratuje
tarta w mózdzierzu maść na otrzeźwienie
i da się ekspediować najwłaściwszym
pociągami do sprawiedliwej macierzy
nie kupowanej za żadne srebrniki*

a wyzbytej pijaków i złodziei?

WSPOMNIENIE AUTORA

Tadeuszowi Różewiczowi

Znałem autora. Dziś go przypomina

miniaturka jego poczytnych wierszy.

Dobroczyńca zostawił nam swój humor

zadumę nad życiem, pamiętny język.

Długo nam służył, wahał z odchodzeniem

ale gdy zmarł, to jego mogiła

krajobrazowi nadała urody.

STARE LISTY

W malowniczej zieleni tujowego

lasku nad brzegami jeziora Huron

palę wiązankę naszych starych listów.

Ogień strawił dialog łaknących wiedzy

w popiół zamienił żywiołowy dwugłós

więc każdą kartkę żegnam z rozrzewnieniem

ufny że z popiołów powstanie feniks

i nieunikniony odwet pamięci.

Prof. Florian Śmieja to polski poeta, tłumacz i badacz literatury hiszpańskiej. Urodził się w Kończycach, dzisiejszej dzielnicy Zabrze. Uczęszczał do gimnazjum męskiego w Tarnowskich Górach. Podczas wojny został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Po wyzwoleniu wstąpił do brygady gen. Stanisława Maczka. Po wojnie dostał się do Szkocji, gdzie zdał maturę. Potem ukończył iberystkę na Uniwersytecie w Cork, w Irlandii. Po zrobieniu doktoratu wykładał iberystkę na *London School of Economics* i Uniwersytecie w Nottingham. W 1969 r. rozpoczął pracę na Uniwersytecie Zachodniego Ontario w London, w Kanadzie.

Był współzałożycielem wychodzących w powojennym Londynie pism „Merkuriusz Polski” i „Kontynenty”. Należał do grupy poetów emigracyjnych, skupionych wokół tych pism. Swoje wiersze, szkice literackie czy wspomnienia publikował m.in. w „Odrze”, „Tygodniku Powszechnym”, „Poezji”, „Więzi”.

W 2015 r. uzyskał doktorat honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego oraz został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Izabeli Katolickiej, przyznany przez króla Hiszpanii Filipa VI.

Był inspiratorem i współredaktorem magazynu „Culture Avenue”. Miał swój dział, w którym ukazywały się co tydzień jego „migawki”, refleksje, wspomnienia, eseje czy wiersze. Z okazji 94 urodzin, przypadających w sierpniu 2019 r. przyjaciele i osoby współpracujące z nim, na prośbę redakcji magazynu, podzielili się swoimi refleksjami. Profesor Florian Śmieja zdążył je zobaczyć. - *Dziękuję* - powiedział - *ale po co tyle zachodu*.

Odszedł 4 września 2019 roku w Mississaudze, koło Toronto.

Zobacz też:

Ze Śląska w świat literatury i nauki. Prof. Florian Śmieja (1925-2019) o sobie.

Naukowa wędrówka po hiszpańskojęzycznej literaturze

O dychotomii róż...



Anna Maria Mickiewicz

Anna Maria Mickiewicz (*Londyn*)

Był sierpniowy wieczór, gdy otrzymałam dwie wiadomości od poetów z różnych części globu... Ciekawi fakt, że dotyczyły podobnego tematu - zagadnienia róży w literaturze. Odezwali się poeci Adam Siemieńczyk i Alison Brackenbury. Adam zapraszał na spotkanie poetyckie poświęcone różom, Alison przysłała swój najnowszy

wiersz poświęcony tym kwiatom. Czy to zbieg okoliczności? Chyba nie. Dodam, że na nieboskłonie pojawił się niespotykanej wielkości księżyc, nocą iskrząc spadały kosmiczne drobiny, a wieczorami podziwialiśmy w Londynie niespotykanej wielkości tęczę, która otaczała miasto łuną...

Od niepamiętnych czasów róża jest symbolem dwóch przeciwstawnych, komplementarnych sił – Erosa, boga miłości i Tanathosa, boga śmierci. Najstarszy znany dziś zapis o róży pojawia się w na glinianych tabliczkach sumeryjskiego króla o imieniu Szarru-kin, pisze Józefina Jagodzińska.

Oto jak motyw róż zaprezentowała Alison w swym utworze:

*The roses are in season and
the sweetest is the German rose
whose name I think means happiness,
whose snow breathes June to lips and nose.
July booms in with thunderstorms.
Ask, in their growl, what ageing means:
stiff knees, lost names, a sudden wish
to turn from roses to broad beans.*

*For broad beans are in season and
my mother skinned them, then would cook
her thick white sauce, the fatal fat,
with parsley which my great-aunt took
to munch from rows, threw, torn, still green
into her morning porridge bowl.
She lived past ninety, grew broad beans.*

*I think that they deserve their skins.
I think they do not need a sauce.
I chew upon their glistening curves
as patiently as my old horse.
The pea's white flower, on crossed sticks, leans;
for months, potatoes plump. How short
is the warm season for broad beans.*

A po polsku brzmi to mniej więcej tak:

Róże mają swoją porę

najsłodsza jest niemiecka róża

której nazwa jak myślę oznacza szczęście,

której śnieg tchnie czerwcem ku ustom i nozdrzom.

Huczą lipca burze.

Pytają, warcząc, co starzenie się oznacza:

sztywne kolana, utracone imiona, nagła chęć

by porzucić róże dla bobu.

*

Bób też ma swoją porę i

moja matka zdejmuje z niego skórki, a potem gotuje

gęsty biały sos, śmiertelny tłuszcz,

z pietruszką, której babcia narwała

aby ją chrupać z grządek wrzuconą, rozdartą, jeszcze zieloną,

do porannej miski z owsianką.

Dożyła ponad dziewięćdziesiątki, uprawiając bób.

*

Myślę, że zasługuje na swoją skórkę.

Myślę, że nie potrzebuje sosu.

I żuję jego lśniące zakola

tak cierpliwie, jak mój stary koń.

Groszku biały kwiat, na skrzyżowanych patykach, pochyla się;

miesiącami, ziemniaki pulchnieją. Jak krótka

jest ciepła pora bobu.

Symbolika róży w kulturze brytyjskiej posiada swą długą tradycję. Określenie *English rose* oznacza na Wyspach piękną kobietę. Kwiaty te odnajdujemy nie tylko na klombach, są obecne w ogrodach, domach. Zachwycają tysiącem odmian, kolorów i zapachów, wytrzymałe na zmienną pogodę i wichry. Brytyjczycy są z nich bardzo dumni. Gdy Londyn odwiedził Sławomir Mrozek odnotował w dzienniku (...) *Trawa tu rośnie cały rok, a w ogrodzie przed domem, w którym mieszkam, kwitnie róża na łodydze wyższej ode mnie. Ile razy wchodzę albo wychodzę z domu, wydaje mi się, że zwariowałem. (...)*

Ale róże to też ciernie i ból, czyli dychotomia i złożoność...

Należy przypomnieć o słynnych angielskich Różach Lancaster i York, które symbolizowały walkę o koronę Anglii, jaka wybuchała w okresie Średniowiecza; nazwana została Wojną Dwu Róż. Toczyła się pomiędzy wielkimi rodami: Yorkami, reprezentowanymi przez białe róże i Lancasterami z symbolem czerwonych róż. Wojnę zakończyli Tudorowie, spokrewnieni z obydwoma przeciwnikami. Ich herb łączy białą różę i czerwoną różę, które teraz stoją tuż obok siebie.

Róże stają się motywem baśni, nie są jednak szczęśliwe. W baśni Mała Dzika Różyczka w wersji zapisanej w 1697 roku przez Charlesa Perraulta, w dniu piętnastych urodzin królowa Różyczka, ukłuła się w palec wrzecionem i zasnęła aż na sto lat!

Na koniec chciałabym przywołać mój debiutancki wiersz, który również nawiązuje do tematu róży i pokazuje obie jej strony:

Czarne róże chcą znów zakwitnąć

Dreszcze przeszywają do szpiku kości

opada wilgotna mgła

zakleja oczy umarłych drzew

obudź się

wstań

muśnij kroplę... rzęsą wzruszenia

zakwitnij w snach

spotkamy się tam

na pewno

w wielkim ogrodzie

gdzie obok róży rośnie róża

NAGRODA LITERACKA
IM. JOSEPHA CONRADA 2020



Nagroda ufundowana przez
MiastoLiteratów (USA)

Orlando 2020

Laureatka
Anna Maria Mickiewicz
(Wielka Brytania)

Jury:

Przewodnicząca: Danuta Błaszak (USA)

Joanna Sokołowska-Gwizdka (USA)

prof. Józef Franciszek Fert (Poland)

dr Leszek Szymański (Australia)

Anna Maria Mickiewicz: poetka, eseistka urodzona w Polsce, od lat mieszka poza granicami kraju, początkowo w Kalifornii obecnie w Londynie. Publikuje w języku polskim i angielskim. Współpracuje z redakcją londyńskiego *Pamiętnika Literackiego*. Jest członkiem *English PEN*. Wraz z amerykańskim wydawnictwem *Contemporary Writers of Poland* przygotowuje cykliczne antologie poetyckie. W roku 2020 utworzyła wydawnictwo poetyckie *Literary Waves Publishing*.

Należy do kilku londyńskich grup poetyckich: *Enfield Poets*, *The Highgate Society's Poetry Group*, *Exiled Writers Ink*. W ramach tej działalności często prezentuje swoje utwory w języku angielskim podczas otwartych spotkań poetyckich w Londynie. W 2013 i w 2018 roku wieczory poświęcone jej twórczości zorganizowały grupy poetyckie *Poets Anonymous* i *Exiled Writers Ink* w prestiżowej *Poetry Cafe* należącej

do brytyjskiego Stowarzyszenia Poetów (*The Poetry Society*). W ramach działań *Enfield Poets* bierze udział w tworzeniu tzw. *Stanza Enfield*. Jest to strona internetowa na której autorzy zamieszczają swoje utwory i poddają kreatywnej krytyce utwory swoich kolegów. Współpracuje również z wydawnictwem z Bristolu *Poetry Space*.

W ogłoszonym konkursie internetowym przez *Poetry Space* na wiersz tygodnia, jej utwór *A grey coat* zajął pierwsze miejsce. W 2013 roku uzyskała tytuł Autorki Roku Miasta Literatów (USA). Występowała też wielokrotnie w radiu poetyckim *Poets Anonymous*. W 2013 roku wiersz *A London Dream* został opublikowany w brytyjskiej antologii *Through a Child's Eyes: Poems from World War Two*. Promocja książki odbyła się podczas festiwalu literackiego w Penzance w Kornwalii.

Od lat publikuje swoje utwory w anglojęzycznych magazynach literackich i antologiach w Wielkiej Brytanii, USA, Indiach: *Krytyka*, *Exiled Writers Ink*, *Syndic Literary Journal*. Najnowsze publikacje: *Litterateur RW* (Indie), *Madness Muss Press* (USA), *The Beach Hut* (UK), *The Creative Process* (USA), *The Fringe Poetry Magazine* (USA), *Ink Sweat and Tears* (UK).

Jej pierwszą publikacją książkową był tomik *Dziewanna*, wydany w niezależnej oficynie; Warszawa: Galeria Słowa, 1984. Tomik został poszerzony i wydany ponownie - *Proscenium*, Lublin: Norbertinum, 2010. Anglojęzyczny tomik *London Manuscript* został opublikowany w Wielkiej Brytanii w wydawnictwie *Poetry Space*. Drugi anglojęzyczny tomik *The Mystery of Time* w USA (2019). Opublikowała też tomik polsko-bułgarski *Lato w Seaford* (Polska).

Zajmuje się również tłumaczeniami utworów poetyckich. Przede wszystkim współczesnych poetów brytyjskich i amerykańskich. Zostały one zaprezentowane na stronie literackiej *Pisarze.pl* i w magazynie literackim *Poezja dzisiaj*. Przetłumaczone utwory zostały również wydane w tomach poetyckich: *Zza oceanu* i *Atlantyckie strofy*.

Współpracowała z wieloma organizacjami m.in. z brytyjskim kanałem TV Channel 4, Instytutem Spraw Publicznych w Warszawie. Tłumaczyła scenariusz programu, który poświęcony był Lechowi Wałęsie. Tłumaczyła również scenariusz teatralny na podstawie *Małego Księcia*. Spektakl został zaprezentowany w Londynie. Wraz z

brytyjskim tłumaczem literatury polskiej, Noelem Clarke'iem brała udział w tworzeniu wystawy *Eagle and Lion*, która zaprezentowana została podczas oficjalnej wizyty królowej Elżbiety II w Polsce. Nagrodzona przez Fundację im. Stefana Batorego.

W roku 2013 zorganizowała, wraz z dr Urszulą Chowaniec, na *University College London School of Slavonic and East European Studies*, prapremierę Światowego Dnia Poezji UNESCO *Piękni Ludzie - Europejskie Dialogi Literackie*, która odbyła się w ramach spotkań seminaryjnych: *eMigrating Landscapes Seminars on contemporary emigration & its literary and artistic representations*.

Współzałożycielka niezależnego pisma *Wywrotowiec* w latach osiemdziesiątych. Przez wiele lat współpracowała z londyńskim serwisem korespondentów oraz z redakcją kwartalnika artystycznego i naukowego *Quo Vadis?* Współpracuje z portalem literackim *Pisarze.pl*. Od wielu lat jest członkiem zarządu Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Założycielka i moderatorka pierwszego portalu literackiego Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie (Londyn).

W 2000 roku w wydawnictwie Norbertinum opublikowała książkę *Okruchy z okrągłego stołu* (Lublin: Norbertinum, 2000). Pozycja została umieszczona w bibliografii *Historia najnowsza Polski, wybrane zagadnienia*. Bibliografię przygotowano według zaleceń Ministerstwa Edukacji Narodowej, które ogłosiło rok 2009/2010 Rokiem Historii Najnowszej. W 2019 roku autorka opublikowała książki *Londyńskie bagaże literackie* (książka była nominowana do Nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie), *Pokolenie „Współczesności”* i anglojęzyczną antologię *In Honour of the Artists* (USA).

Artykuły, recenzje, krótkie opowiadania jej autorstwa oraz wiersze drukowane były w wielu pismach ogólnopolskich i zagranicznych, m. in. w londyńskim *Dzienniku Polskim*, nowojorskim *Nowym Dzienniku*, *Przeglądzie Polskim*, miesięczniku literackim *Akant*, *Poezji dzisiaj*, londyńskim *Pamiętniku Literackim*, *Nowym Czasie*. W roku 2012 otworzyła portal *Fale Literackie*, <http://faleliterackie.com/anna-maria-mickiewicz,286.html>

Anna Maria Mickiewicz jest też współautorką opracowań o charakterze eseistycznym. *Proza Polska na Obczyźnie. Problemy-dyskursy-uzupełnienia, t. 1,2.*

Rzeszów: Wydawnictwo UR, 2007 oraz *Lublin 2020*, Lublin: Wydawnictwo WSPiA, 2009. Wstępy jej autorstwa ukazały się w książkach: Krzysztofa Muszkowskiego *Spod angielskiego parasola*, Toruń: Archiwum Emigracji, 2006 i w australijskim zbiorze opowiadań *Moja emigracja. My migration*, Wydawnictwo Favoryta, Australia 2012.

Uhonorowana medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis i Krzyżem Wolności i Solidarności.

Zobacz też:

Sławomir Mrożek. Rozmowa przy kawie o flircie, teatrze i wolności.

„supermoon” i inne wiersze



Heike Willingham

Heike Willingham urodziła się w 1962 r. w Rostocku, na terenie byłego NRD. Jeszcze przed upadkiem Muru Berlińskiego przeniósła się na stałe do Berlina Zachodniego, gdzie wcześniej ukończyła filologię germańską. Jest znaną niemiecką poetką tłumaczoną na wiele języków, m.in. na język polski. Jej wiersze były publikowane m.in. w piśmie „Pogranicza. Szczeciński Kwartalnik Kulturalny”. Brała też udział w pracach niemiecko-polskiej grupy artystycznej „Visum”. Od 2013 r. jest członkiem redakcji magazynu „Herzattacke”. Tłumaczyła z języka angielskiego na niemiecki wiersze autora magazynu „Culture Avenue” Ryszarda Sawickiego.

„Heike Willingham, która przeniósła się do Berlina Zachodniego w 1988 roku, musiała mocniej zaakcentować świat poezji, który jednocześnie rozszerzał się i stawał się coraz gęstą elipsoidą. Jeden z jej tekstów mówi o „nadpisywaniu”, a nie o pisaniu. Heike „nadpisuje” gryzące, brzęczące, ryczące, śmierdzące i roztrzaskane,

przestraszone i ciemne, obdarte i oszczędzone... słowa-znaczenia. Jej język jest odczuwalny jak tłumiąca mata dla „podglądaczy” i „podśluchiwaczy”. Ona zwraca się do mówiącego, a nie do czytelnika czy słuchacza. Jak w jednym z jej „teatrów lalek” (*tytuł wiersza*) jej poezja jest surrealistycznym światem, który nie jest opisywany, ale nadpisywany. W jej wierszach nie ma zachowanego logicznego porządku zdań, czy struktury znaczenia słowa. Jej pomysły powstają, utrzymują linię, odrywają się, błędzą, krzyżują, skaczą, topią się...”. (*Angelika Stepken, tekst do katalogu wystawy grupy projektowej „Changeant”, Poczdam, 1994, tłumaczenie z <https://www.literaturport.de/Heike.Willingham/>*).

Heike Willingham (Berlin), tłum. Leszek Szaruga

dawno temu

zapisano nam to

w gwiazdach

podnosimy pałeczkę

na czerwień

głogu głośną

żółć adoracji słońca

rzekę zieleni alei

spojrzenie na czymś spoczywa

obok w kręgu

nic nie widzimy

tylko przeczuwamy

tam leży samotnie

pogrzebana przyszłość

dawno temu gdy
pragnienia jeszcze pomagały
gwiazdy były
bliżej ludzi

co trwa ginie

to była ifigenia
która patrzyła
w dal
niezbyt mężnie
raczej trzeźwo
a przy tym statycznie
gałązki oliwne
oplecione mocno
wokół jej głowy
wiedziała
co oni sprowadzą widziała
tylko nie potrafiła powiedzieć
jak to się jej
mogło objawić
nie oczekując

tych co się za nią
tłoczyli
z pełną gębą
i policzkami
widząc również
co się zowie
nie zaślepiona
toteż mądra
zagadkowa
wybrana córą
nie może się stać
ofiara
chcieliby przecież
ją także
poćwiartować
zamiast krowy
bądź krowę
dla niej
nic jej nie pozostawało
w rękach
decydująca chwila

umknęła

jej przeczuciom

stoją więc tak

oczekując

z obłędem w oczach

widać nadchodzi

orestes

nie da się go dostrzec

krok jego stłumiony

przez słodycz

pożądania

jedynie piękno

prorokini

wskazuje głaz

dziedziczka

ich zuchwałego ojca

objawia gdyż

od tej chwili

jeszcze bardziej

oddaje się

nurtowi

migawka

medea wpatruje się

nieruchomo

w obiektyw

kamery

młodzieńcy

za jej plecami

łążą wokół

z wpatrzonych oczu

kobiety

wyziera przymus

zadania gwałtu

nie chce

zostać przebita

własnymi urokami

lub sama się zabić

do klątwy

kładzie się jej na skórze

we włosach

ciemna tajemnica

schorzała krew

została spuszczone

ponad strumieniem

winna wzbudzić

pleć

skoro to nie

zachodzi

nie odpowiada

głośno

matczynemu

oszczepy

dzieci

co się dowolnie

obracali

obserwatorzy

milczą

stoją

w tle

i

notują

supermoon

na tym

tłustym ciastku

wiszą

dławią się

całkowicie wysrane

oblicze

obiecuje

obecność

ciemność

nie śpiąc

przenosi spragnione

myśli

w sen

wołają

niczym lea

dybuka

księżyc

co

zatonął

w pulpie chmur

z której

czерpie

co nas wstrzymuje przemija

nieskończenie

daleko

naprzeciw

przestrzeni

w kosmicznym chłodzie

gdzie słowa

niczym obca

materia

pędzą

po orbitach

które

utrzymują

odstęp

huk

szum

tiul

i bal

wykręt

wydłużający życie

rozmach

co nas wstrzymuje

ogranicza

Wiersze z tomu: Heike Willingham, supermoon, tłum. na język polski Leszek Szaruga, wyd. MALDOROR 2015 r.

Aborygeni i ich świat



Sztuka aborygeńska, Sen o ogniu, fot. Malcolm Maloney Jagamarra,
www.aboriginalartcoop.com.au

[Redacted]

[Redacted]

Teresa Podemska-Abt (*Australia*)

[Redacted]

[Redacted]

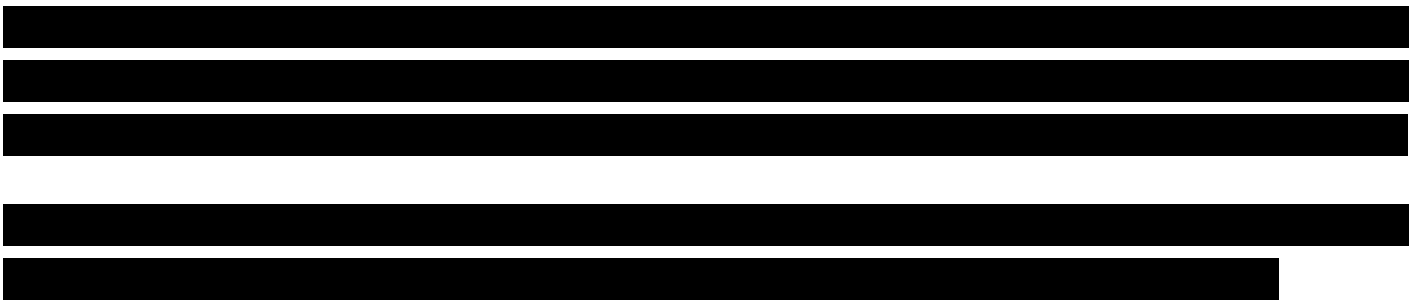
[Redacted]

[REDACTED]

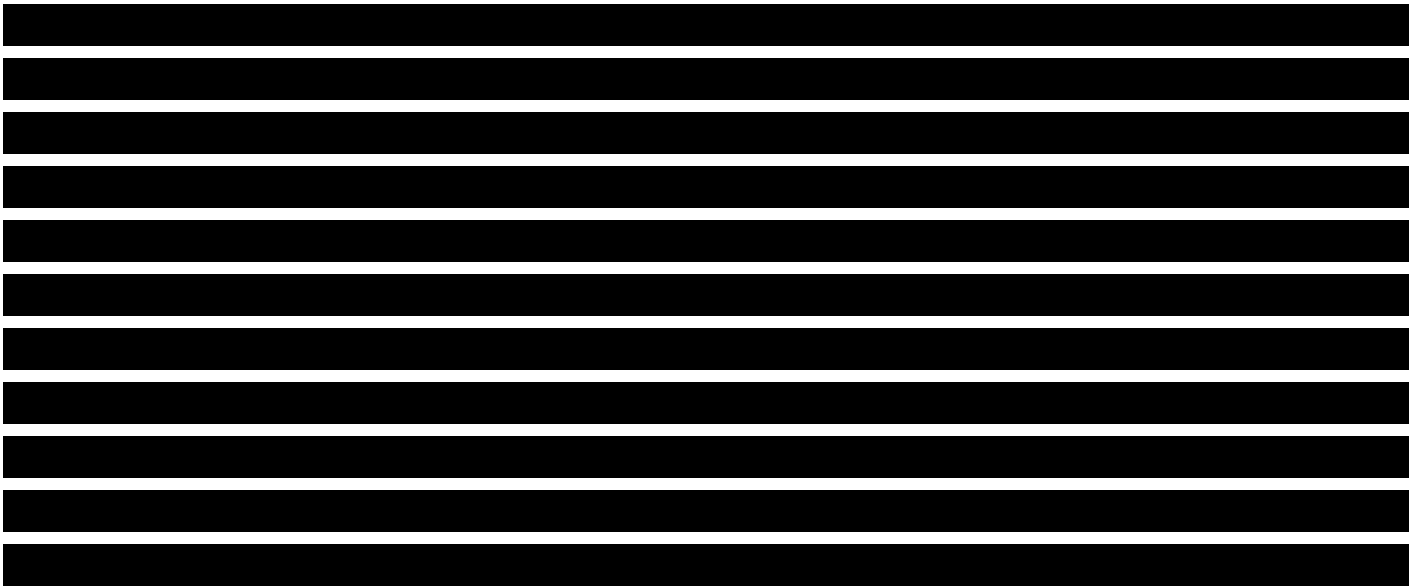
[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]



Sztuka aborygeńska, mural, fot. APY Women's Council Aboriginal Corporation.



Jestem żywym istnieniem, należysz do mnie. Ja jestem.

Jestem z ziemi i przestrzeni

(...)

Jestem świętym prawem

Jestem krewnym wszelkiego stworzenia

Jestem krewnym tej kreacji

Świat jest moim narodem

Ziemia jest moją matką

Czarny człowiek jest z tej ziemi

Czerwony człowiek jest z tej ziemi

żółty człowiek jest z tej ziemi

Ale gdzie jest dom białego obłąkanego człowieka

On ma na myśli zadawanie gwałtu swojej własnej matce ziemi

Muszę walczyć z drzewami

Muszę walczyć z rzekami i skałami

Droga matko ziemio przyjmij moją miłość

(...)

Odbierz sobie ból, którego zaznajesz, by być częścią mnie

Proszę Cię matko uwierz - cierpię i jest mi przykro, że taki jest naturalny bieg rzeczy

Jestem ptakami, kturę umierają*

Jestem węzami kturę umierają*

Jestem stworzeniami morskimi skazanymi na śmierć

Oczywiście człowiek, my jestem ale dlaczego musimy uderzać i rozbijać się o ziemię?*

Jestem twoim rodowitym w niewoli

Jestem twoim rodowitym w stanie buntu

Jestem tubylcem żeby przywieść wszystkich

białych ludzi do nowego świata

gdzie rządzisz matko ziemio ty.

Wiem że możesz właśnie tyle wytrzymać

Dlatego jestem Źródłem tożsamości ziemi.

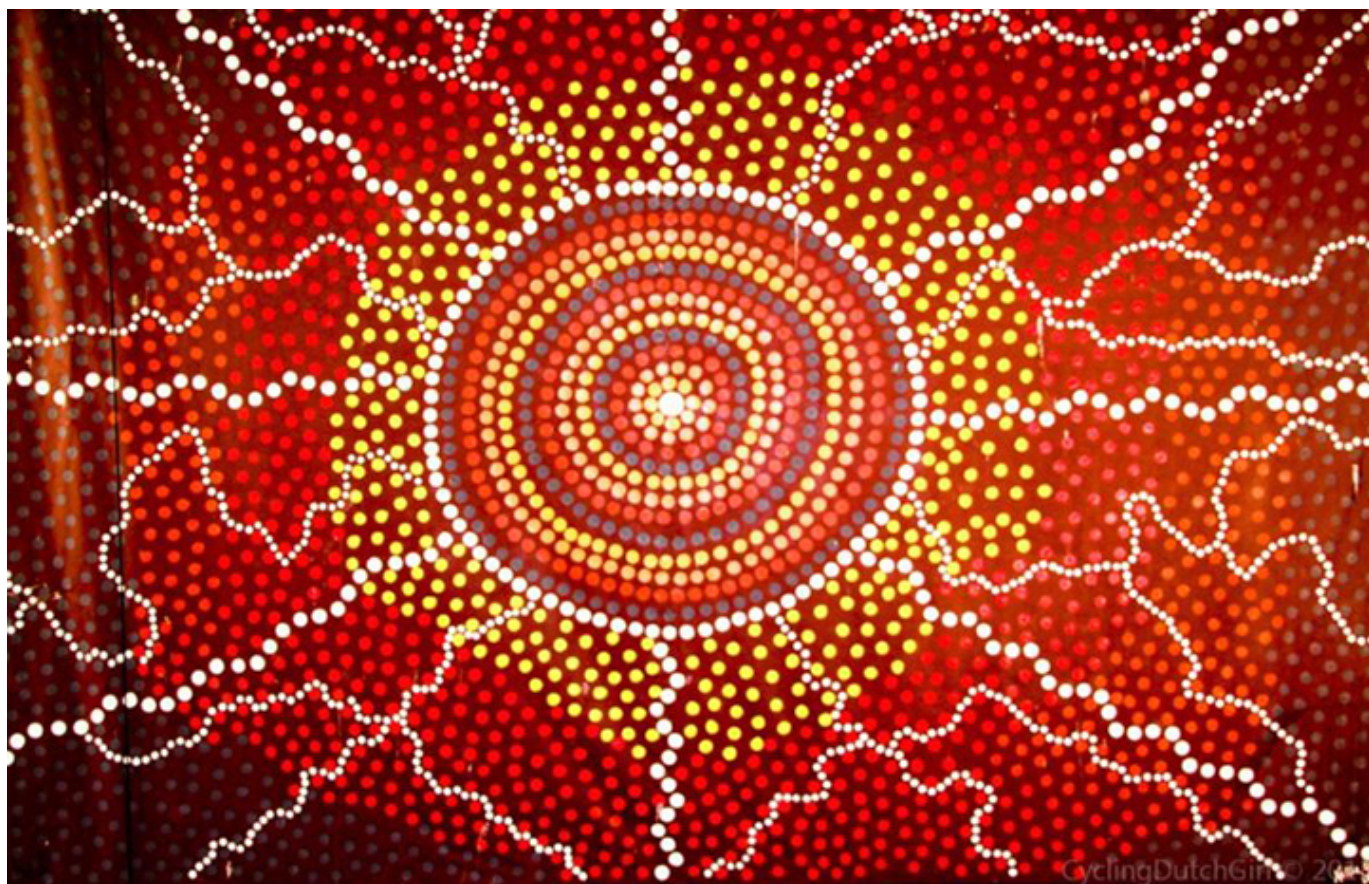
Ty matka ziemia wyposaża mnie w potrzeby fizyczne*

i moje duchowe potrzeby

Jesteś święta i sakralna i ja jestem odnowieniem

historii i kontynuacją twojego życia

*Jestem początkiem i to gdzie my zmierzamy**



Sztuka aborygeńska, Słońce we śnie, autor nieznany, fot. Adventures in Aboriginal Dreamtime

[Redacted text block]

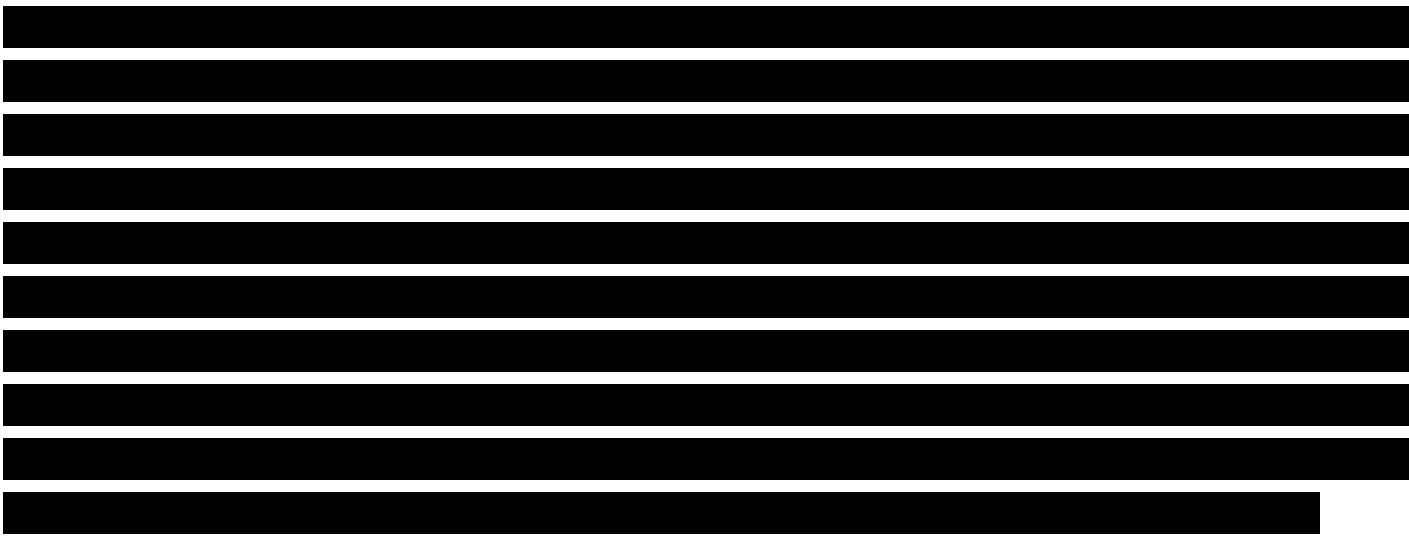
[Redacted text block]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]



Uluru - święta góra Aborygenów, fot. Stefan Schüler z Pixabay



[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]



Dr Teresa Podemska - Abt is a philologist, translator, educator and researcher, as well as a writer. She holds PhD in Indigenous Studies and Aboriginal literature, MA in Polish Philology and Postgraduate BEd and MEd (c/w) in Education and Multiculturalism obtained from Universities of South Australia, Wrocław and Adelaide. Teresa's academic prose, books, poetry selections literary essays and translations have been published in Australia and Poland. Her work appeared in anthologies and academic and literary periodicals (e.g. *Postscriptum Polonistyczne*, *Text Matters*, *Rozmowy o Komunikacji*, *Czas Kultury*, *Nowe Media*, *Poetrix*, *Tygiel Kulturalny*, *Odra*, *Poezja dzisiaj*, e.t.c.). Teresa is a winner of Australian and Polish awards and grants. She writes in English and Polish. She is a dedicated promoter, critic and translator of Aboriginal literature.

"The title of the book, *Spaces of Literary Wor(l)ds and Reality*, reveals the essence of the author's concerns. The words of literary works produced in the concrete realities of a specific world space are not limited in their significance and reader appreciation to their own cultural world. The subtitle explains the particular literary wor(l)d on which the author focuses to demonstrate the possibilities of developing deeper transcultural meanings across literary spaces in a globalizing world. This original and multi-layered text is a ground-breaking work which provides important new insights in a number of related areas of literary study. In her approach, the author refuses to be bound to any one conceptual framework of interpretation. Rather she seeks to explore the possibilities of meanings in the Aboriginal texts analysed, using a pluralist model of interpretation, incorporating aesthetic, cultural, comparative, as well as other perspectives."

Dr Margaret Secombe

"Approaching Aboriginal literary works from the outside-culture perspective is the readership's strength paving the way for deeper understanding and situating them in a wider context of world literature. Addressing esthetic, cultural, worldview, communicative and epistemological values embedded in the Aboriginal literature, Teresa Podemska - Abt insightfully contextualises and reflectively analyses its unique plots and themes, such as dreaming, myth, metaphysical sensations, spiritual relationship with the land, folklore, everyday life as well as the ones which are fundamental to human experience and literary esthetics, i.e. freedom, identity, hardship, captivity. The author's compelling exploration of and journey to the area of literature, theory and reception has been grounded in the works of various Aboriginal writers, including A. Wright, L. Fogarty, K. Scott, H. Wharton, A. Heiss, J. Thomas. Special attention deserves to be paid to the exceptionally interesting Polish - Aboriginal literature associations which open a completely new research field."

Dr Hab. Magdalena Bok

Teresa J. Podemska - Abt
SPACES OF LITERARY
WOR(L)DS AND REALITY
Introduction

Książki Teresy Podemskiej-Abt

Droga do nieba



Beata Poźniak podczas nagrania dla Penguin Random House

30 czerwca 2020 roku w wydawnictwie Skyboat Media ukazał się audiobook „Droga do nieba” z wierszami Sony Van - znanej na świecie ormiańskiej poetki, tłumaczonej na wiele języków, które polskiemu słuchaczowi przybliżyła aktorka, producentka, reżyser i malarka z Los Angeles - Beata Poźniak.

Zbiór wierszy Sony Van jest hołdem złożonym ofiarom ludobójstwa i wojen. Poetka, z pochodzenia Ormianka, jest spadkobierczynią dramatycznych losów Ormian w XX wieku. Wielkie ludobójstwo, dokonane na Ormianach przez władze Imperium Osmańskiego, miało miejsce w latach 1915-1917. Szacuje się, że zginęło wówczas półtora miliona ludzi. Duża część Ormian musiała emigrować i rozproszyć się po świecie (wiele rodzin znalazło wówczas schronienie w wolnej po latach zaborów Polsce). W wyniku tych dramatycznych wydarzeń powstała światowa diaspora

Ormian. Każdego roku 24 kwietnia, społeczność ormiańska na całym świecie obchodzi rocznicę eksterminacji swojego narodu.

Wiersze Sony Van mają uniwersalne przesłanie. Wsłuchując się w głos poetki, wyraźnie widać niezgodę na zło. Autorka z właściwą sobie wrażliwością, nieustannie bada głębię ludzkiej świadomości. Poezja Sony Van to nie tylko świadectwo historycznego doświadczenia, ale i nieustanne zmierzanie się rzeczywistością, pełne nieoczekiwanych zestawień czasu, rytmu i obrazów. Głębokie, egzystencjalne pokłady tkwią w tej poezji, autorka zmierza się z problemem emigracji, destrukcją życia oraz budowaniem przyszłości mimo wieloletnich traum narodowych. Jakże ta problematyka znana jest nam Polakom.

Tomik „Droga do nieba” zawiera 65 wierszy, m.in.: „W ciemności oszalała”, „Gdy mnie nie będzie”, „Biografia”, „Życie”, „Dlaczego nie doczekałam końca”, „Niebo?”, „Emigrant Ormianin”, „Nieważne jak się nazywam”, „Wkrótce zrobi się ciemno”, „Urodziłam się człowiekiem”, „Dobro i zło”, „Wybudowałam miasto”, „Pierwszy był płacz”, „Znalazłam Cię Panie Boże”, „Łaska niewiedzy”, „Osobista historia”, „Czasie”.

Sona Van, „Droga do nieba”, czyta: Beata Poźniak, wyd. Skyboat Media 2020, tłumaczenie na język polski: Naira Makhchanyan, muzyka: Vache Sharafyan, wykonawcy: Laida Alberdi, Alexandr Karakhanyan, Tigran Dereniki Maytesian, Ruben Chakhmakhchyan i Vache Sharafyan.

Oto jeden z wierszy p.t. „Daj mi odejść”:

Pochodząca z Erewania w Armenii **Sona Van**, mieszka w Kalifornii od 1978 roku. Jest autorką czternastu tomików poezji, które zostały przetłumaczone na dwadzieścia różnych języków - angielski, francuski, hiszpański, rosyjski, niemiecki, perski, turecki, grecki, bułgarski, rumuński, serbski, słowacki, gruziński, polski, ukraiński, arabski, chiński, indyjski (2 dialekty), a także na język kiswahili (Kenia). Jej utwory były recenzowane przez uznane autorytety literackie na świecie i publikowane w wielu prestiżowych czasopismach literackich, m.in. w Rosji: „Orion”, „Druzhba narodov” (Bractwo Narodów), „Literaturnaya Gazeta” (Gazeta Literacka), „Nowy Mir” (Nowy Świat). W 2017 roku znany ormiański krytyk literacki David Gasparyan opublikował 250-stronicową pracę o poezji Sony Van, zatytułowaną „Płonąca róża”.

Sona Van była wielokrotnie nagradzana. Otrzymała m.in. złoty medal przyznany przez Ministerstwo Kultury Armenii, medal „Movses Khorenatsi” przyznany przez prezydenta Armenii za jej wkład w zachowanie tożsamości ormiańskiej za granicą, nagrodę „Woman in Literature” przyznaną przez Kalifornijską Izbę Handlową i wiele innych.

Sona Van była redaktorką i wydawcą miesięcznika kulturalno-literackiego „Let There Be Light” w Los Angeles. Od 2006 roku jest współzałożycielką, mecenasem i redaktorką czasopisma kulturalno-literackiego „Narcis”. Obecnie jest współzałożycielką programu kulturalnego „Narcis TV” (Los Angeles, USA).



FENIKS

Nagroda ekspresjonistyczna
im. Tadeusza Micińskiego

BEATA POŹNIAK

*Za wkład w rozwój sztuk audiowizualnych
i ekspresję interpretacji poezji Sony Van*

Warszawa 2020

Beata Poźniak za interpretację wierszy Sony Van, otrzymała w tym roku Feniksa - nagrodę ekspresjonistyczną im. Tadeusza Micińskiego.

Nagroda została utworzona w Warszawie 9 listopada 2013 roku w 140 rocznicę urodzin Tadeusza Micińskiego przez Związek Literatów Polskich. Do Kapituły weszli literaturoznawcy, pisarze i artyści pisujący artykuły o pisarzu i nawiązujący do jego ogromnego dorobku. Nagroda promuje twórców, którzy odważnie wkraczają w nowe obszary eksploracji naukowej, literackiej i artystycznej, a przy tym akcentują ekspresję, głębię filozoficzną i nowatorstwo formalne. Ważne też jest ukazywanie rzeczywistości zdegradowanej, tragicznej, która w twórczym umyśle odradza się jak mityczny Feniks z popiołów. Nagroda jest hołdem złożonym niezależności myślowej i umiejętności łączenia elementów kulturowych z różnych epok i przestrzeni.

Tadeusz Miciński (1873-1918) - pisarz i poeta okresu Młodej Polski, autor mistycznych powieści, poematów prozą i wierszy kontemplacyjnych. Był jednym z czołowych pisarzy polskiego ekspresjonizmu i prekursorem surrealizmu. Przyjaciół Witkacego, Stanisława Przybyszewskiego i Karola Szymanowskiego. Studiował historię i filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Walczył w I wojnie światowej, był oficerem oświatowym w korpusie generała Dowbora-Muśnickiego. Został zamordowany w okolicach Mohylewa w nieznanych okolicznościach, prawdopodobnie podczas bolszewickiego zamachu.



Beata Pożniak podczas premiery audiobooka „Libretto for the Desert” w Grammy Museum w Los Angeles w 2019 r.

Author **SONA VAN** & Narrator **BEATA POŹNIAK**

2019 International Maria Konopnicka Prize

OUTSTANDING WOMEN IN LITERATURE AND THE ARTS



LIBRETTO FOR THE DESERT

POEMS OF HOPE & SURVIVAL



**WINNER OF THE HOMER EUROPEAN
MEDAL OF POETRY AND ART**

“Van takes us to the desert of our desire, of our lusts for power, sex, conquest, and sings of a mother’s love, a lover’s lament, a woman’s strength.” *-Divisions Magazine*

🎧 “Pożniak’s artful pauses, varied tempo, and voice full of emotion convey the weight of the horrific events of the genocide and their effects on individuals.” *-AudioFile 2019*

Audiobook „Libretto for the Desert” został nagrodzony „The Homer European Medal of Poetry and Art”

Audiobook „Droga do nieba”, nie jest pierwszym audiobookiem z poezją Sony Van, który nagrała Beata Pożniak. Dużym echem odbiła się ubiegłoroczna angielskojęzyczna edycja tomiku „Libretto for the Desert” (Libretto dla pustyni). Wiersze z tego tomiku są świadectwem przetrwania i wszystkiego, co się z tym wiąże

- spuścizny smutku, pasji życia, chęci wyrażenia siebie - i pokazania innym, co może kształtować nietolerancja i polityka. W „Libretto for the Desert” tematem Sony Van jest ludobójstwo Ormian, znane również jako Wielka Katastrofa. Jej rodzice i dziadkowie byli jednymi z tych, którzy wtedy zostali wygnani z kraju. Wiersze odzwierciedlają osobisty związek z tą historią, a także powszechność strat, prześladowań i nietolerancji. Tomik „Libretto for the Desert” był prezentowany na całym świecie, w tym w Chinach, Kenii, Republice Południowej Afryki, Rosji, Indiach, czy w Medellin w Ameryce Południowej.

Sona Van uważa, że wojnom powinny przeciwdziałać kobiety.

Mam nadzieję, że ten audiobook pomoże mi nawiązać kontakt z większą liczbą kobiet z taką samą pasją, by zatrzymać maszynę wojenną - powiedziała poetka podczas premiery audiobooka w Los Angeles. - Uważam, że zbiorowa siła kobieca jest najsilniejszą i najmniej wykorzystywaną, a jeśli jest właściwie używana, może całkowicie zmienić świat.

Obydwa audiobooki są wynikiem współpracy przyjaźni i wspólnej filozofii między autorką, Soną Van, a narratorką Beatą Poźniak, która od lat włącza się w nurt aktywizowania kobiet w tworzeniu lepszego świata.



Beata Poźniak z Międzynarodową Nagrodą im. Marii Konopnickiej, Los Angeles 2019 r.

Zarówno poetka, jak i aktorka są laureatkami Międzynarodowej Nagrody im. Marii Konopnickiej 2019, która promuje literaturę i osiągnięcia kulturalne wybitnych kobiet. Obydwie są aktywistkami na rzecz praw kobiet, a ich zdecydowana postawa wobec wojny i ludobójstwa ma duże znaczenie w ich życiu i twórczości. Poznały się w Nowym Jorku przez wspólnego przyjaciela - ormiańskiego poetę. Beata Poźniak

wspominała potem swoje wrażenia, gdy po raz pierwszy usłyszała wiersze Sony Van – Słyszałem głos pełen bólu i udręki, ale także nadziei. Nie opuszczały mnie żywe obrazy. Wtedy narodził się pomysł stworzenia audiobooka.

Sona Van to cudowna osoba i wspaniały poeta – powiedziała Beata Poźniak podczas premiery audiobooka „Libretto for the Desert” w Los Angeles. – Uwielbiam siłę słów, którymi buduje swoją poezję. Jej język jest uniwersalny i może przemawiać do różnych pokoleń. Bardzo ważne jest, aby wiele pokoleń posłuchało i przeczytało tom „Libretto for the Desert”, a audiobook jest najbardziej odpowiedni dla współczesnego pokolenia. Koniecznie trzeba zobaczyć, że kobieta o silnym charakterze przemawia głosem innego pokolenia. Jej słowa tak wiele znaczą i bardzo się cieszę, że zyskałam jej zaufanie. Dla mnie ważne jest w tym tomie to, że jej poezja jest poświęcona ofiarom ludobójstwa i wojen na całym świecie. Ja również jestem ofiarą reżimu sowieckiego w Polsce, moi rodzice przeżyli drugą wojnę światową, więc mamy wiele ze sobą wspólnego. Dlatego tu i teraz staramy się przekazać nasze przesłanie mocą słowa. Mam nadzieję, że ta historia się nigdy więcej nie powtórzy i myślę, że kobiety mają taką moc, aby tego dokonać.

Beata Poźniak była prekursorką uchwalenia ustawy wprowadzającej uznanie w Stanach Zjednoczonych Dnia Kobiet jako oficjalnego święta. Założyła organizację pozarządową non-profit Women’s Day USA. Jej inicjatywę poparła członkini Kongresu amerykańskiego Maxine Waters przedstawiając w 1994 roku projekt ustawy przed amerykańskim Kongresem i Senatem. Wsparło ją w tym znane osobistości ze świata politycznego i artystycznego z Hollywood. Wśród nich byli m.in.: muzyk **Stevie Wonder**, aktorka **Diane Lane**, pierwsza kobieta – premier Kanady **Kim Campbell** i wiele innych.

Beata Poźniak stworzyła wiele postaci silnych kobiet zarówno na ekranie, jak i w audiobookowym świecie. Może dlatego tak się zaprzyjaźniła z Soną Van.



Beata Poźniak (z lewej) i Sona Van w Konsulacie Armenii w USA

Wypowiedzi Beaty Poźniak i Sony Van zaczerpnięte ze strony:
<https://asbarez.com/184927/sona-vans-libretto-for-the-desert-is-now-available-online/>

Beata Poźniak urodziła się w Gdańsku w rodzinie lekarskiej. Dzieciństwo spędziła w Anglii. W Gdańsku skończyła szkołę średnią, a następnie studiowała w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. Przed wyjazdem do USA zagrała m.in. w filmie „Kronika wypadków miłosnych” Andrzeja Wajdy i w spektaklu telewizyjnym „Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna” jako Andzia, u boku Janusza Gajosa i Stanisławy Celińskiej. Inscenizacja ta została zaliczona do Złotej Setki Teatru TV.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie mieszka od 1985 r., zadebiutowała w filmie nominowanym do Oscara, „JFK” Olivera Stone’a jako Marina Oswald – żona domniemanego zabójcy prezydenta Kennedy’ego – Lee Harvey Oswald, którego zagrał Gary Oldman.

Beata Poźniak znana jest z kreowania ról skomplikowanych i kontrowersyjnych, takich jak rola rewolucjonistki w „Kronikach młodego Indiany Jonesa”, która usiłuje obalić rząd, czy też lekarki, w serialu „Melrose Place”. Za rolę pierwszej kobiety - Prezydenta Świata w filmie „Babilon 5”, wytwórnia Warner Bros. wypromowała ją do nagrody Emmy.

Beata Poźniak jest także reżyserem, scenarzystą i producentem eksperymentalnej krótkometrażowej animacji „People on the Bridge” inspirowanej wierszem Wisławy Szymborskiej „Ludzie na moście”, napisanej pod wpływem pejzażu japońskiego malarza, Andō Hiroshige „Most na Awate”. Film był prezentowany na międzynarodowych festiwalach w Szwecji, Indiach, Grecji, Kanadzie, a także na Festiwalu Polskich Filmów w Austin.

Od kilku lat aktorka nagrywa audiobooki. Jej przygoda z tym rodzajem twórczości rozpoczęła się od nagrania anglojęzycznego audiobooka o Katarzynie Wielkiej „The Winter Palace: A Novel of Catherine the Great” - zrealizowanego na podstawie powieści kanadyjskiej pisarki polskiego pochodzenia z Toronto, Ewy Stachniak, dla największego wydawnictwa na świecie - Penguin Random House. Trwający 19 godzin audiobook zawierał 78 postaci - wszystkie zostały brawurowo zinterpretowane przez polską aktorkę. Potem Beata Poźniak nagrała drugą część powieści Ewy Stachniak o Katarzynie Wielkiej - „Empress of the Night: A Novel of Catherine the Great”. Aktorka została wówczas określona jako mistrzyni obcych akcentów.

Następnie wydawnictwo Penguin Random House zaprosiło Beatę Poźniak do nagrania audiobooka „The Tsar of Love and Techno”. Ten audiobook został uznany przez „Washington Post” jako jeden z pięciu najlepszych audiobooków 2015 roku. Beata Poźniak jest pierwszym nieanglojęzycznym narratorem zaangażowanym przez globalnego giganta rynku wydawniczego - Penguin Random House.

Obecnie aktorka została nominowana do nagrody The Voice Arts Awards, przyznawanej przez Society of Voice Arts and Sciences w Los Angeles. m.in. za wcielenie się w rolę Skarlet - the Blood Queen w grze komputerowej MORTAL KOMBAT 11.



(Materiał na temat Beaty Pożniak opracowany na podstawie: <https://www.sfp.org.pl/>)

Na prezenty pod choinkę

Audiobook „Droga do nieba”

<https://www.audible.com/pd/Droga-Do-Nieba-Road-to-Heaven-Audiobook/1094163767?fbclid=IwAR2LgmxjSyWuP9EwQEIJCEoYqACDgn3rSDfccaktvWCEkCeDKvVuBQtAdHI>



Właśnie ukazał się kolejny audiobook, nagrany przez Beatę Poźniak, wydany przez Penguin Random House - bajki dla dzieci "A Wolf for a Spell". Jest to przepiękna, nowa interpretacja opowieści o Wilkach i Babie Jadze, trwająca 8 godzin i 50 minut.

<https://libro.fm/audiobooks/9780593408377-a-wolf-for-a-spell>



W magazynie „Culture Avenue” jest wiele wywiadów z Ewą Stachniak i recenzji jej książek. Oto wywiad i recenzja książki o carycy Katarzynie:

Ewa Stachniak: Caryca byłaby doskonałą celebrytką

Cesarzowa nocy: władczyni i kobieta wielkiego formatu

„Mój cukiereczek” - nowy tomik wierszy Barbary Gruszki-Zych



Barbara Gruszka-Zych, fot. Krzysztof Palewicz

Barbara Gruszka-Zych - poetka, od ponad 30 lat dziennikarka „Gościa Niedzielnego”, pisarka. Wydała ponad dwadzieścia tomików wierszy. Ostatnio „Nie chciałam ci tego mówić” (2019). Jej zbiorek „Szara jak wróbel” (2012), wybitny krytyk Tomasz Burek umieścił wśród dziesięciu najważniejszych książek, które ukazały się w Polsce po 1989 roku. Opublikowała też zbiory reportaży „Mało obstawiony święty. Cztery reportaże z Bratem Albertem w tle”, „Zapisz jako...” oraz książki wspomnieniowe: „Mój poeta” o Czesławie Miłoszu, „Takie piękne życie.

Portret Wojciecha Kilara”, a także wywiad-rzekę „Życie rodzinne Zanussich. Rozmowy z Elżbietą i Krzysztofem”. Laureatka wielu prestiżowych nagród za wywiady i reportaże, m.in. nagrody Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w dziedzinie kultury im. M. Łukasiewicza (2012) za rozmowę z Wojciechem Kilarem. Wybory jej wierszy zostały wydane po litewsku i rosyjsku w Kownie, Wilnie, Petersburgu. Była stypendystką wiedeńskiej fundacji Janineum (2002), Fundacji Jana Pawła II w Rzymie (2003), Fundacji „Heinrich & Jane Ledig-Rowohlt” w Lavigny w Szwajcarii (2014). W grudniu wychodzi jej najnowszy tomik p.t. „Mój cukiereczek”, wydany przez wydawnictwo Ursines. Oto kilka wierszy z tego tomiku.

prognozy

zobaczyłam twoją twarz po długim niewidzeniu

gdy wysycha woda ze wspomnieniami

i nic się nie dzieje czy nic się nie dzieje

kiedy wszystkie milczące miejsca na lądzie

który wynurzył się między nami zajęły

cudze ptaki i słowa które karmimy ty i ja osobno

kiedy znowu zobaczyłam twoją twarz

wróciły do mnie najlepsze krajobrazy naszego świata

bo niewątpliwie da się go rozpoznać

po twoim nosie oczach i czole trochę zmienionym

przez ciemne chmury ale na szczęście

zapowiadano szybką poprawę pogody

*jakiś ptak za oknem
zrywa się do lotu
a już coś w nas śpiewa*

- Stanisławowi Jasionowiczowi

*odnajdywaliśmy się na tej ulicy
dopóki można było po niej chodzić
nie bojąc się ludzi trwało życie nietrwałe
a teraz w pokoju albo dwóch
może nawet w całym wielkim domu
wielkim jak strach co ma duże okna
odmierzamy krokami
centymetr po centymetrze życie
żadnej miary nie da się przyłożyć
do tych nocy i dni dni i nocy
przechodzonych w oczekiwaniu
aż ulica wróci i wyprowadzi nas stąd*

Ciocia

*święte obrazki jeszcze niedawno
wieszala na ścianach*

teraz patrzę na nią z góry
a ona w dole w dołeczku prześcierała
górką ludzkiego ciała skóra kości duże piersi
włosy głaskane grzebykiem
i tam na dole resztki wstydu
przykryte wynędzniałą szarżyzną
wszystko się rozsypuje odpada w inną stronę
można to zebrać w poszwę
i nieść na mocnych plecach
pod górę do świętych z obrazków
błagać o zmiłowanie Pańskie
o pobranie szarego wymazu prochu
z umęczonego gardła
zanim głos z niego sam zatłucze
do Jego okien jak ptak
wałący głową zamiast śpiewać

na psim polu

- Marianowi K.

w gęstwinie liście świeże małe
już za chwilę zielone jak skrzydła
wykluwają się nawet w nocy

żeby frunąć zamiast słów

*a ty dziewczynko rozdmuchana w popiół
ze zdartym strupem z małego kolana
na bezgwiezdnym niebie
między łukami słońca i księżyca
jak w tragedii antycznej
na psim polu grzebiesz nadzieje
w świat w który wierzyłaś*

*w tamtych dniach bez odpowiedzi
kominy dymiły czarne kolumny
w obrzędku oświęcimskim
wznoszące się od iskry
w oczach palonych jak cenne papiery
z których wynikało że człowiek
nie istniał*



Barbara Gruszka-Zych, fot. Krzysztof Palewicz

*na moście w Rzymie stałam
jak pięknie wiatr rozwiewa włosy
na starych mostach łączących
wyspę z lądem cierpliwie
zezwalających deptać po sobie
swoim i przybyszom tysiącami*

*podeszw bardziej lub mniej wytartych
przez cierpliwych wiernych
w przemierzaniu ziemi
mosty dobre miejsce spotkań
dla wydobytych spod lawiny wieków
i dzisiaj urodzonych próbujących zrozumieć
jak się przechodzi z roku w rok
z sekundy w sekundę
przez wąską kładkę czasu
który jak woda pod mostem
uzdrowicielka pamięci pokazuje nam
wiecznie nową twarz nad którą
płyną moje rozwiane włosy*

drobne

- Maksymilianowi

*to są te drobne
często niewydawane
bo wygodniej było zaokrąglić
och to okrągłe życie z ukrytymi kantami
a teraz okazuje się że cały majątek*

w drobiazgach przerzucanych
na dno pod podszewkę
pocałunek kiedy widzisz wszystko lepiej
choć masz zamknięte oczy
pieczony ciemny chleb z czosnkiem
i piwo na pokładzie kawiarni
w północnym mieście
z południowym akcentem miłości
noc kiedy nasłuchiwałeś mojego oddechu
i rano powiedziałeś mi o tym z troską
bo był prawie niesłyszalny
a ty chciałeś mnie uratować
zresztą dotąd to robi każda myśl o tobie
rozmowa z małym chłopcem
który współczuje mi
że się przewróciłam
i w tej chwili nie potrafi nic innego
zamieniając we współczucie cały świat
teraz te znalezione drobne błyszczą
pozwalając mi przetrwać
kiedy przyszła bieda

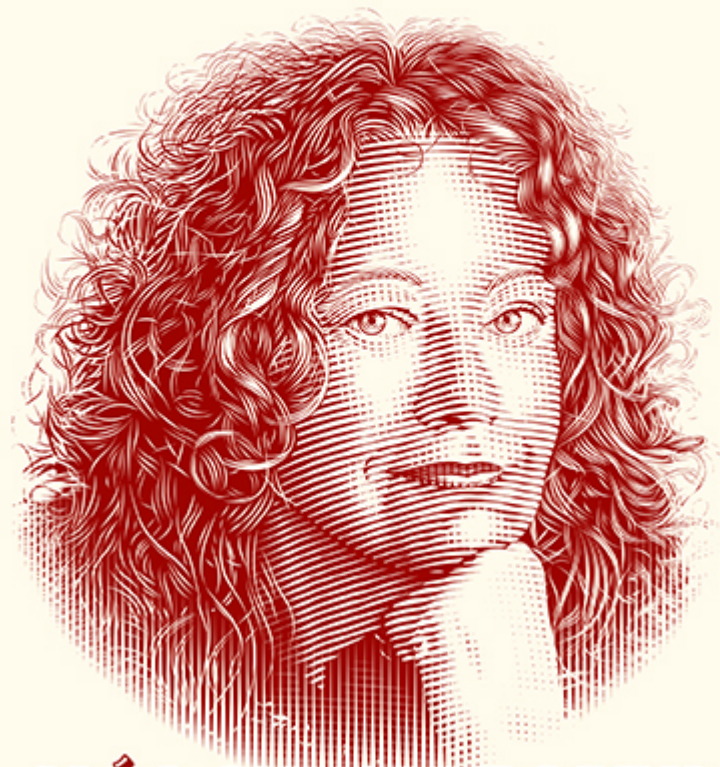
i coraz częściej wyciągam rękę

po prośbie

Jeden czytelnik siedzący na drugim krańcu świata w pokoju bez widoku może wskazać najlepszą drogę do twojego pisania. Jeden Bóg Wszechmogący wie ile dróg przebiega między nami. Ich meandry są niewidoczne dla oczu jak trajektorie planet i uczuć. Wiedzą to zwłaszcza ci, którzy mieszkają w domach ze ślepyimi oknami, bez śladu gwiazd ale ze śladem szczęścia na dnie duszy. Wysłane przed wieloma laty promienie Jupitera, Syriusza, Plejad pasują tylko do niektórych zamków od kluczy. Rzucają z nieba na ziemię cień tajemnicy wolno otwierający drzwi.



BARBARA GRUSZKA-ZYCH



MÓJ CUKIERECZEK

Zobacz też inne teksty Barbary Gruszki-Zych:

„Życie rodzinne Zanussich. Rozmowy z Elżbietą i Krzysztofem” Barbary Gruszki-Zych

Ojciec był poetą katolickim

Czesław Miłosz jakiego będę pamiętać

Takie piękne życie. Portret Wojciecha Kilara.

Nieobecni są najbliżej